

# LUD

Jedynie pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Książd Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przysyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2\$50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 115  
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie ma miejsca się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Piekarza — Kubisa.

Listy z Francji

## NOWE PRĄDY w społeczeństwie francuskim

Żaden kraj na świecie nie może istnieć bez zasady moralnej, jak ciała nie może żyć bez duszy. Francja, kraj śmiałych eksperymentów, próbowała urządzić się zupełnie po świeckiemu, sądząc, iż przekonania religijne nie mają żadnej podstawy »rozumowej«. Tak wzięła dotąd myśli, ażekolwiek doświadczenie Francji poucza ożego innego. Francja antyreligijna znalazła się nad brzegiem przepaści, w czasie wojny nie mogła się odbyć bez pomocy licznych wojsk kolonialnych jak i sojusznicych. Po wojnie opustoszała pola, kopalnie a nawet fabryki potrzebują na gwałt licznej robotnicy cudzoziemskiej, co napędza urosną wszystkie przenikliwsze umysły we Francji, widzące przyszłość rasy zagrożoną. Nikt nie może nie zauważyć, iż departamenty południowe głoszące »żerwonon« wymieniają, że tylko departamenty o żywym poczuciu katolickim podtrzymują przyrost ludności. Odrodzenie więc w duchu katolickim jest niezbędne dla zbawienia Francji, bo szalony eksperyment antyreligijny, będący po prostu buntem przeciw Bogu, zachwiał wszelkie podstawy społeczeństwa, młodzież zaś wychowana przez zespół rewolucyjno-socjalistyczny nauczycieli ludowych, grozi anarchią powszechną. Mimo-wołli więc myślącej Francji, nawet »zeświecczonej«, zwracają się w stronę kościoła.

Lecz kościół przeżywa również ciężki kryzys, wywołany brakiem powołań kapłańskich; z chwilą, gdy rodzina we Francji staje się bezdzietną lub mało-dzietną, w dodatku niezdołna do wychowania chrześcijańskiego młodego pokolenia, z chwili, gdy używanie dóbr tego świata staje się jedynym celem życia, skąd brać młode ofiarne jednostki gotowe się poświęcić wielkiej sprawie zbawiania dusz? Lecz Bóg przyszedł z pomocą swemu Kościołowi. Francuskie warstwy intelektualne po wypróbowaniu wszelkich możliwych doktryn materialistycznych czy nawet spirytualistycznych lecz niezgodnych z chrześcijaństwem, zrozumiały ich niemożność, więc zaczęły szukać jakiejś doktryny wyższej, któraby mogła pustkę życia zapełnić. Stąd silne zain-

teresowanie się osobą Chrystusa i uważniejsze słuchanie głosu Jego Kościoła. W lepszych duszach powstaje pragnienie życia duchowego, a już na tem podłożu mogą powstawać powołania kapłańskie. Są to tak zwane »voies tardives« (powołania późne), o których teraz tu dużo się pisze we Francji, a na które wiele nadziei się kładzie w kapitalnej sprawie rechrystjanizacji Francji. Powołania te nie przeszły przez normalny tryb małego seminarjum w atmosferze duchowej, urabiającej młode charakterki do służby bożej. Przeciwnie, przeszły one przez życie w najrozmaitszy sposób, mają pod tym względem wielkie doświadczenie i gdy opuszczają świat dla Boga, wiedzą co czynią, bo decyzja nieraz dużo kosztowała, przez to jest więcej stanowcza i męska. Natomiast ujemną ich stroną jest, że się tak wyrażą bieżąc przeszłości, który sprawia, że trudno się odzwyczozić od różnych namiętności i upodobań zakorzenionych, aby się napiąć do normy ogólnej przepisanej przez kanony i tradycje Kościoła. Prócz tego w wieku późniejszym umysł już niełatwo sobie przyswaja nowe nauki, a pamięć często zawodzi. Również chęć do życia duchowego może się okazać zżuczeniem subiektywnym, aczkolwiek doświadczenie (według Bulletin Salésien) wykazało wyższość pod tym względem powołań opóźnionych: na 10 powołań dziecięcych tylko 2 dochodzi do kapłaństwa, natomiast na 10 powołań starszych tylko 2 odpada. Słowem powołania opóźnione przedstawiają odrębną zagadnienie, które też winno być w odmienny sposób ujęte dla dobra kościoła i dusz. Stąd powstały we Francji tak zwane »Séminaires de vocations tardives«, z których obecnie najbardziej bodaj znane jest Seminarjum w Changis — St Jean (dep. Seine et Marne).

W tem Seminarjum byłem przez szereg lat jako uczeń i profesor, seminarzystą i kapłan, więc mogę mówić z pewną znajomością rzeczy. Założycielem jego jest tamtejszy proboszcz, czełgodny ksiądz Paweł Mary, któremu pomagał Ks. Benedykt Grillet obaj powołania opóźnione. MHAUX, 8-7-80 O. d. n. X. Unsztlich.

Coż to jest ten »Komtura«, który tak brzmi z niemiecka.

To nie żaden krzyżak niemiecki, ale poprostu skrót obecnej Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu; nazwa oficjalna jest za długa, dla mowy potocznej nie wygodna, stąd dążność do skrótów: Komunikacja Turystyka. Podobnie skrócono rok temu nazwę Powszechnej Wystawy Krajowej, dając jej krótkie popularne imię »Pewuki« (P. W. K.). Wystawa »Komtura« rozgłosza się w Poznaniu, może pomnąć na wspaniały sukces ostatniej Wystawy Pewuki. Stawia się powieść, że Poznań wybija się na pierwsze miejsce jako miasto wystaw.

Tegoroczna Wystawa »Komtura« w Poznaniu ma charakter międzynarodowej, światowej wystawy, bo bierze w niej udział 30 państw europejskich i pozaeuropejskich, a mianowicie: Anglja, Argentyna, Austria, Belgja, Brazylja, Bułgaria, Chiny, Czechosłowacja, Danja, Estonia, Francja, Grecja, Holandia, Japonja, Jugostawja, Łotwa, Meksyk, Niemcy, Norwegja, Portugalia, Rumunja, Szwajcarja, Szwecja, Turcja, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Węgry i Włochy.

Polska urządzając Wystawę Komunikacji i Turystyki uświadomiła wyczuć doskonale potrzeby obecnego wieku wynalazków. Któreż bowiem państwo nie interesuje się obecnie sprawami komunikacji i nie dąży do jej udoskonalenia?

W żadnej dziedzinie może nie zaszyły tak wielkie zmiany w ostatnich latach, jak właśnie na polu komunikacji. Do tychczasowe środki przewozu i porozumiewania się straciły swą wagę i wyłączność, ustępując miejsca innym, których rozwój dziś odbywa się w tempie oszałamiającym. Kolejom coraz dotkliwiej zagraża konkurencja lotnictwa i autobusów, autobus wypiera tramwaje; tutaj nasuwa się paląca sprawa materiałów pędnych i organizacji dróg. Telegraf i telefon mają do czynienia ze współzawodnictwem radja. Poczta siłą rzeczy również musi przystosować się do nowych warunków. Krótko mówiąc, w zakresie komunikacji już się nie nasuwa, ale wręcz narzuca zespół pilnych spraw i zagadnień, których rozwiązanie możliwe jest tylko przy udziale całego cywilizowanego świata. Stąd konieczność zestawień, studiów nad przygotowaniem technicznym poszczególnych krajów, i wreszcie mus propagandy nowych środków wśród mas.

Również i turystyka w obecnym wieku znajduje ogromne zainteresowanie całego świata. Dlatego też, Polska urządzając Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki wysuwa się na pierwsze miejsce w międzynarodowym pochodzie pracy i wynalazków. P.

## WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

### Co słyhać w polityce polskiej?

Dużo się mówi obecnie w Polsce o procesie, jaki rząd wytoczył przeciwko przywódcy Zjazdu Krakowskiego. Polcja już przeprowadza śledztwo. Przywódcy Zjazdu są pewni, że sąd uwolni ich z braku winy. Zresztą oskarżonymi są posłowie i senatorowie, mają więc zapewnioną przez konstytucję nietykalskość dopóki są posłami i senatorami. Sejm

zaś gdyby znalazła się tam większość przeciwko nim, wydać ich sądowi nie może, bo nie obraduje; tak samo i senat. Należałoby sejm i senat w tym celu zwołać i tam wystąpić z odpowiednim wnioskiem, albo też i sejm i senat rozwiązać a wtedy posłowie i senatorowie utraciliby swą nietykalskość, bo przestaliby być posłami i senatorami.

### Najwspanialszy cud naszego wieku WYBITNY ANGLIK O POLSCE

Najślawniejszy dziś i najwybitniejszy pisarz i poeta angielski p. Galsworthy ogłasza na łamach »Observer'a« obszerny artykuł pod tytułem »Wrażenia z Polski — spełnienie się marzeń«. Znakomity pisarz zaznacza na wstępie, że — w przeciwieństwie do opowiadań — iż Polska i Warszawa pod względem organizacji pozostała w tyle, kongres Pen-Clubów w Polsce zorganizowano lepiej, niż wszystkie dotychczasowe. Ze specjalnym zachwytem Galsworthy wspomina Kraków nazywając go ciekawym starym grodem, który bardziej od Warszawy sprawia wrażenie kolebki kultury i w polu najstarszym w Europie. Polacy — pisze Galsworthy — którzy przeszli cierpienia, jakich może żaden inny naród — by nie przeżył, zachowując w tym stopniu żywotność narodową, powracają obecnie na jeden z najgłówniejszych źródeł starej i twórczej kultury. Przeżycia narodu pozosta-

wiły ślady, widoczne jeszcze dzisiaj. Jednakże drugie 10 lat pokojowego rozwoju poznała niezawodnie śladom tym zniknąć, a przyrodzony wdzięk i żywotność rasy doprowadziła Polskę znowu do pełnego rozkwitu. Bo Polacy są rasą pełną wdzięku — wola Galsworthy — widziałem procesy religijne na ulicach Warszawy, widziałem maszerujących, żołnierzy, nigdy dotychczas nie wywarł na mnie takiego wrażenia rytm marszu żołnierzy czy też osób cywilnych; cechowała go pewna naturalna lekkość i niewymuszona doskonałość. To samo wrażenie miałem patrząc na włościan i na dziewczęta wiejskie.

Cud zmartwychwstania Polski jest najwspanialszym cudem naszego wieku. Świat jest szczęśliwy, gdy jedno z jego życzeń spełnia się i ufam, że zechce zachować wcielenie ziszczenia tych marzeń — kończy Galsworthy.

### Wielki Zjazd chrześcijańskiego nauczycielstwa w Krakowie

W lipcu odbył się w Krakowie imponujący Zjazd delegatów Stowarzyszeń Chrześcijańskiego Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce.

Na zjazd przybyło z górą 600 delegatów, reprezentujących koła najodleglejszych zakątków kraju.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w Katedrze Wawelskiej, odprawionem przez Księdza Metropolita Sapieha.

Po całym szeregu powitalnych przemówień zabrał głos dyrektor Macierzy szkolnej p.

Stempler, który podał trzy główne zasady ideologii chrześcijańskiego nauczycielstwa w Polsce:

1. Przez pracę dla własnego Narodu służy się innym i służy się ludzkości.
  2. Wiarą Narodu polskiego jest religja katolicka.
  3. Tylko współdziałanie kapitału i pracy, a nie walka klasowa, trudności, jakie Polska przechodzi.
- Referat o wychowaniu chrześcijańsko-narodowym wygłosił profesor Uniwersytetu p. Chrzanowski.

### OKRETY FRANCUSKIE, DUŃSKIE I ANGLIJSKIE ODWIEDZIŁY GDYNIĘ

Duńskie statki wojenne przybyły 3 go lipca do Gdyni, odpowiadając w ten sposób na zeszłoroczne odwiedziny polskich statków wojennych w Danji. Nazajutrz gromadka oficerów i uczniów duńskich odwiedziła Warszawę. Kilka angielskich okrętów wojennych,

które zwiedzają teraz przystanie morza Bałtyckiego, przybyło na polskie wody dnia 5 go lipca. Jedne z nich odwiedziły Gdańsk, inne Gdynię, gdzie przebyły kilka dni. Na spotkanie cudzoziemskich gości wyszły na morze okręty wojenne polskie.

## „Komtura“

— Pójdzie pan na »Komtura«? — słyszy się na każdym kroku takie zdanie w całej Polsce a specjalnie w Poznaniu.



**Benania Fosfat** najlepszy nawóz pod pszenicę i żyto

## Z Brazylii

**PREZYDENT JULIO PRESTES POWRÓCIŁ DO RIO.**

Przyszły Prezydent Brazylii p. Julio Prestes, który kilka tygodni bawił w Europie powrócił do Rio w dniu 4 b. m. na statku „Arianza”. Przyszłego prezydenta witali w zastępstwie prezydenta Republiki generał Teixeira de Freitas, wice-prezydent Republiki, ministrowie, prezydenci Sejmu i Senatu i członkowie obcych przedstawicielstw. Tym samym statkiem przybyli przyszły prezydent Stanu Bahia i Simoes Lopes.

**PRZESYŁKI DYPLOMATYCZNE POMIĘDZY BRAZYLJĄ A POLSKĄ.**

Generalna Dyrekcja Poczty przygotowuje umowę w sprawie wzajemnej wymiany przesyłek dyplomatycznych pomiędzy Brazylią a Polską.

## Parana

**Z CRUZ MACHADO.**

Rozrastająca się kolonia polska w Cruz Machado miała dotąd tylko jednego duszpasterza, ks. prob. J. Olszówkę. Wskutek liczebnej ludności polskiej, a nade wszystko z powodu wielkiej rozciągłości parafii, jeden duszpasterz nie mógł obsłużyć należycie wszystkich ludzi.

W tych dniach przybywa do Cruz Machado jeszcze jeden duszpasterz polski, ks. Józef Kiełczewski, który będzie pomagał w Cruz Machado ks. prob. Olszówce. W ten sposób opieka duchowna będzie wystarczająca.

**ZAGADKO WE MORDERSTWO W UMBARA.**

Policia napotkała w Portão niejakiego Euzebio Ferreira, który ranny w stanie wielkiego wyczerpania zdał do Kurytyby.

Zabrany na główną policję oświadczył Ferreira że jest karosnikiem w fabryce napojów „Polar”. Ranę otrzymał od jakiegoś człowieka, gdy kupował mielę w sklepie Angelo Polanda. W sklepie tym znajdowali się jego przyjaciele polacy, którzy zapraszali go do picia.

W tym samym czasie policja wykryła w miejscowości Umbara w pobliżu sklepu Polanda zwłoki Manoela da Cunha Bittencourt.

Zdaje się, że jest jakiś związek pomiędzy zabitym Manoelem da Cunha Bittencourt a rannym Euzebio Ferreira.

Policja prowadzi śledztwo.

Nawozić ziemię jest dobrze, ale nawozić je nawozem **Benania Fosfat** jest lepiej.

## KURYTYBA

**„WSPÓŁPRACA CUDZOZIEMCÓW W ROZWOJU BRAZYLJI.”**

Pod patronatem kurytybskiego dziennika „Gazeta do Povodów” poważnych publicystów brazylijskich Alcindo Lima i Romulo Faria przystępują do wydania wielkiego dzieła o „Współpracy cudzoziemców w rozwoju Brazylii”.

Nikt nie może zaprzeczyć, że Brazylija jest jednym z tych krajów, w których ludność napływowa, obca rasą i kulturą wywarła ogromny wpływ na rozwój Brazylii. Wpływ ten datuje się zwłaszcza od ostatnich 50 lat i pochodzi od kilku zupełnie odrębnych narodów. I tak: Polacy przynieśli do Brazylii wysoko rozwinięte rolnictwo i dotychczas w rolnictwie są pierwszymi, Niemcy rozwinęli przemysł, Włosi zakładali wspaniałe winnice i ogrody warzywne, srylscyzy opanowali handel. Również na polu nauki i sztuki napływowa ludność cudzoziem-

# Z Walnego Zebrania Związku Polskiego w Kurytybie

**NOWI CZŁONKOWIE; POŁĄCZENIE KASY POŚMIERTNEJ SEKOJI ŚWIĘTEGO STANISŁAWA Z KASĄ ZWIĄZKU POLSKIEGO; PRZYSTĄPIENIE ZWIĄZKU POLSKIEGO DO C. Z. P. W BRAZYLJI; WNIOSEK O PODWYŻSZENIE ZAPOMÓG DLA CHORYCH**

Ubiegłej niedzieli odbyło się półroczne Walne Zebranie Związku Polskiego.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z rocznego zebrania odczytano korespondencje nadane, oraz złożyli sprawozdania Zarząd i Komisja Rewizyjna.

Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego; wybrano na przewodniczącego p. Dr. Jana Grabskiego, który dobrał sobie na sekretarza p. prof. S. Maciszewskiego i Ks. red. Palke.

Przystąpiono do wyboru członków Zarządu w miejsce ustępujących. Na sekretarza Związku wystawiono dwóch kandydatów: p. prof. K. Lecha i p. A. Sikorskiego. Głosowanie opowiedziało się za p. prof. Lechem, który otrzymał 17 głosów przeciw 8 głosów danych na p. Sikorskiego.

Zebranie zaaprobowало przez aklamację zmianę funkcji następujących członków: p. J. Szaniawski z bibliotekarza na wydawniczy, p. Wł. Kulec z wydawniczego na bibliotekarza, p. A. Stańczyk z zastępcy chorążego na zastępcę bibliotekarza.

Na zastępcę chorążego wybrano głosowaniem p. J. Rybackiego. Następnie przystąpiono do sprawy połączenia Kasy Pośmiertnej Św. Stanisława z Kasą Związku Polskiego.

Po dłuższej dyskusji i głosowaniu uchwalono zgodzić się na połączenie obu Kas według re-

skła dotychczasowe cegielki do skarbcza dorobku naukowego Brazylii.

Brak dzieła o współpracy napływowej ludności obcej w rozwoju Brazylii już dawno dawał się odczuwać to też będzie ono przyjęte z wielkim zainteresowaniem przez wszystkich

**NAJSTARSZA MIESZKANKA STOLICY PARANY.**

Najstarszą osobą w Kurytybie jest, zdaje się, 100-letnia staruszka p. Maria Fernandes dos Santos, która dotąd cieszy się zdrowiem, mieszkając od długich lat przy ulicy Saldanha Marinho pod n. 128.

Sędziwa staruszka oświadczyła korespondentowi „Gazeta do Povodów” iż urodziła się w dniu 2-go sierpnia 1930 roku w mieście Curitybanos (S. Catharina).

We wczesnej młodości poślubiła p. Rodrigo José Fernandes i wychowało 9 dzieci, które już wszystkie zmarły.

Wiekowa staruszka pamięta doskonale wiele wydarzeń z wojny z Farrapo'sami, walkę z Paraguyem, a nawet pamięta ośasy, kiedy to katedra kurytybska pokryta była śniegą.

**POLAK W OSTATNIEJ NEDZY ZAŻYWA TRUCIZNĘ**

Przygnębiające wrażenie wywarło w Kurytybie samobójstwo polaka Szymona Boreli, ojca 8 rga dzieci.

Powodem otrucia się była skrajna nędza; wprawdzie Szymon Borela miał pracę, bo był ogrodnikiem w prefekturze miejskiej, jednak należała do niego taka, że Szymon Borela zadłużył się wszędzie i nawet właściciel sklepu, gdzie Borela kupował żywność, odmówił mu dalszego kredytu. W umyśle zrozpaczonego powstała myśl samobójstwa. Udał się do swojej córki Katarzyny Schiliskiej (?) poprosił jej o kieliszek likieru, do którego ukradkiem wsypał truciznę uży-

gulaminu opracowanego przez p. Wł. Duszczyka.

Dalszym punktem obrad była sprawa przystąpienia Związku Polskiego do Centralnego Związku Polskiego w Brazylii. Sprawę zreferował p. prof. S. Maciszewski. Po gorącej dyskusji przystąpiono do głosowania, które dało 14 głosów za przystąpieniem do C. Z. P. B. a 8 głosów przeciw przystąpieniu.

Przedostatni punkt porządku dziennego zebrania brzmiał: „Zarząd zawiadamia, że Związek Amatorów Sceny jest samodzielnym towarzystwem; członkowie przyjęli to do wiadomości bez dyskusji.

We wolnych wnioskach podniesiono sprawę biblioteki, następnie sprawę umieszczenia fotografii ś. p. Brzezińskiego, a p. J. Sikorski podał wniosek, ażeby, z powodu panującego kryzysu, podnieść zapomogi dla chorych członków na 2\$500; w zasadzie zgodzono się na podwyższenie zapomogi do wysokości proponowanej przez p. J. Sikorskiego, natomiast, co do kwestji od kiedy należy podwyższyć, p. Sikorski proponował od zaraz, zaś p. Lachowski i p. Faucez dopiero od stycznia. Zarządzone głosowanie oddało 11 głosów za wnioskiem, że należy podnieść zapomogi dopiero od stycznia, a 8 głosów, ażeby to uczynić od zaraz.

Poruszone jeszcze kilka drobniejszych spraw, poczem zebranie zamknięto.

wanej przeciwko mrówkom „Formida” i wypit zawartość.

Po kilku minutach bolesci nieszczęśliwy samobójca wyzionął ducha, pozostawiając wdowę i 8 dzieci z tych 5 małych.

**ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE ZNIKAJĄ.**

W ciągu miesiąca lipca na ulicach Kurytyby skradziono 244 żarówek elektrycznych, a 163 żarówek stłuczono, a 374 żarówek okazało się uszkodzonymi.

**To i owo**

Na drodze do Campo Largo pomiędzy miejscowościami Barigui i Nova Polonia sofer Augusto Bertolini na skręcie rozbił swoje auto, a sam w katastrofie odniósł poważne rany.

W miejscowości Taquara w pobliżu miasta Gambara niejaki Sebastião zamordował Dionisio José da Silva.

**Benania Fosfat** wspaniały nawóz pod pszenicę i żyto.

**São Paulo.**

**26 DZIECI POPARZONYCH W „SYNEMA”.**

W mieście S. Paulo gromadka dzieci urządziła sobie „synema” w jednym z prywatnych mieszkań. Filmy wyświetlali na małym aparacie filmowym 15-letni Carlos i 14-letni Armando Chimarchi. Przez nieostrożność rzucili zapalną kłosa, który w tej chwili zapalił się zapalając mały zamknięty pokój płomieniami duszącymi.

Wśród dzieci powstał krzyk i płacz, bo wielu objął ogień. Kilko dzieci usiłowało wydostać się przez okno. Dopiero wzbienie krzykiem ludzie, nadbiegli na pomoc, wylamali drzwi i uratowali dzieci od niechybnej śmierci.

W katastrofie tej zostało poparzonych 26 dzieci z tych 23 w stanie bardzo niebezpiecznym odwieziono do szpitala.

## Iskierki z całego świata.

— Skarb Państwa Polskiego spłacił w czerwcu b. r. długów i gwarancji Państwa w sumie 11,162,261 złotych.

— W Polsce za umieszczenie sprawozdań z Kongresu Krakowskiego skonfiskowano gazety: „Kurier Poznański”, „Gazeta Warszawska”, „ABC”, „Najprzód”, „Głos Narodu”, „Wieża”, „Gazeta Warszawska”, „Robotnik”, „Pelonia”, „Dzień Pomorski” i kilka innych.

— Robotnicy fabryki sztucznej jedwabiu w Wilanowie Tomaszewskim uchwalili zakupić jeden samolot bojowy dla państwa.

— W ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku zawinęło do portu Gdyni blisko tysiąc okrętów.

— W Paryżu ambasador polski p. Chłapowski podejmował obiadem Prezydenta Francji p. Doumergu.

— Utrzymanie armji ekupacyjnej w Nadrenji od czasu zawarcia pokoju do 30 go czerwca b. r. wynosi 6 i pół milijarda marek złotych sumę tę muszą Niemcy Francji zwrócić.

— Ludność Stanów Zjednoczonych podwoiła się w ostatnich 40 ta latach. W roku 1890 wynosiła 63 miliony, a obecnie 124 miliony.

— W Niemczech w ciągu roku 1929 popełniono 16,000 samobójstw.

— Nowy Jork wydaje rocznie na żarówki 10 miljonów dolarów.

— Rząd sowiecki wydał rozporządzenie, że śluby i rozwody mogą być brane i dawane przy okienku na poczcie. Wystarczy tylko wypełnić formularz, na którym urzędnik nalepi specjalną markę a już ślub lub rozwód jest gotów.

— Rewolucyjna rada wojenna w Moskwie wydała rozkaz do szkół wojskowych, przygotowywujących oficerów ozerwanych, aby do liczby obowiązkowego nauczania języków obcych został zaliczony język polski.

— Francuska „Compagnie Générale Transatlantique” przystępuje do budowy największego na świecie okrętu.

— Pierwszym żołnierzem amerykańskim poległym w światowej wojnie był polak Jan Czajka.

— Chodzą pogłoski że arcyksiążę Otton obejmie tron węgierski w listopadzie.

— W ostatnich walkach między chińskimi wojskami nacjonalistycznymi a północnymi padło 40,000 żołnierzy.

**Benania Fosfat** gwarantuje dobre żniwo.

**Telegramy**

— W pobliżu L. rowa bandyci napadli na wagon pocztowy i skradli 26 tysięcy złotych. Policja zastrzeliła jednego z uciekających bandytów, reszta ukryła się w lasach.

— Z Berlina donoszą, iż w związku z wypadkiem pogranicznym, rządy niemiecki i polski wydały ostre przepisy swoim strażom pogranicznym zakazujące przechodzenia bez specjalnego pozwolenia na jedną lub drugą stronę granicy.

**Z. A. S.**

Wystawia dnia 9-go Sierpnia na scenie Związku Polskiego wesołą komedię w trzech aktach na tle tutejszych stosunków pod tytułem **Przygody chwalca z Guararuany** J. Flejskiego

Wesołość — Muzyka — Śpiew — Taniec Po przedstawieniu **B. A. L.** — Początek o godzinie 8 i pół wieczorem

— Dwóch amerykańskich lotników, John Henry Mears i Henry Brown na samolocie „Lockeed-Vega” udają się w podróż około świata

— W przyszłym roku z okazji otwarcia Wysawy Brytyjskiej w Buenos Aires zwiedzi Amerykę Południową angielski następca tronu.

— W okolicach północno-wschodniego Morza Kaspiego trzęsienie ziemi zabiło przeszło 100 osób oraz wyrządziło wielkie straty materialne.

— W Jugosławiji nad Zagrzebiem i pobliskimi okolicami przeszła ulewna i gwałtowna burza która zniszczyła żniwa; szkody materialne sięgają do 25,000,000 dynarów.

— Zapowiedziane na 1-go sierpnia demonstracje komunistyczne nie udały się; we Francji, Niemczech, Hiszpanji i innych państwach utrzymano spokój.

— W Niemczech toczy się proces przeciwko „wampirowi” z Dusseldorfu niejakiemu Piotrowi Kuerten, oskarżonemu o 48 morderstw i 35 podpaleń.

**DO KOLONJI POLSKIEJ OKRĘGU PONTAGROSIENSKIEGO**

W niedzielę dnia 10-go bieżącego miesiąca odbędzie się w Ponta Grossie **Zjazd Regionalny Centralnego Związku Polaków**, na który przybędą Zarządy Towarzystw, Naczelnicelstwo i wszyscy ci Polacy, którzy interesują się szkolnictwem i innymi sprawami społecznymi.

Na zjeździe będą omówione potrzeby szkół i zostaną wygłoszone różne ciekawe referaty.

Zjazd zaszczyca swą obecnością pp. Konał Dowanowicz, Dr. Zalecki, Dr. Kossobudzki, Roman Paul, Jan Suahorski i wiele innych wybitnych gości z Kurytyby i z innych stron.

Początek zjazdu o godzinie 1-szej po południu w sali T-wa „Odrodzenie”.

Tego samego dnia wieczorem odbędzie się w tejże samej sali **Uroczysty Obchód Sierpniowy** z okazji przypadającego w sierpniu rocznicy 6-go sierpnia — wymarszu Legionów Piłsudskiego i 15 sierpnia — rozbitcie bolszewików nad Wisłą.

Na program obchodu złożą się: śpiewy, deklamacje, żywy obraz, przemówienia i t. p.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem. — Wstęp bezpłatny.

Na zjazd ten jak i na obchód zapraszamy wszystkich Rodaków, którym sprawy polskie nie są obojętne.

Niech w dniu tym wypelni się sala po same brzozi.

Niechaj Ponta Grossa — stolica „kempów”, pełna pięknych tradycji pras społecznych — da dowód swej żywotności.

A więc — do zobaczenia się w niedzielę.

Komisja Organizacyjna Zjazdu Regionalnego: **Zarząd T-wa „Odrodzenie”, Zarząd T-wa „Wyspiańskiego”, Ponta Grossa, 8 sierpnia 1930 r.**

Zawładaniem Szanownych Klientów ze przemiłem moją skład z Rua 13 de Maio na Praça Cel. Emes 119 (dawniej Praça da Ordem).

**Rudolpho Strobel**

**POSZUKIWANIA**

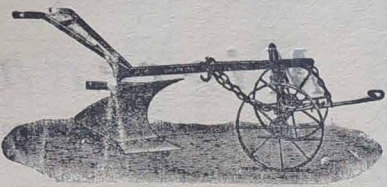
Katarzyna Majewska z Vera Guarany (Parana) poszukuje siostry swej **Anastazji Botnik**, która wyjechała z Vera Guarany 3 lata temu. Ktoby wiedział o miejscu jej pobytu proszony jest zawiadomić poszukującą.

**Jest do sprzedania**

w pobliżu nowej Caixa d'Agua ziemia wraz z drewnianym domem. Ziemia jest 30 metrów frontu i 47 głębokości. Cena 5,500,000. Wiadomość w Redakcji „Ludu”.



**Koloniści**  
DOŚWIADCZENI  
W ROLNICTWIE  
UŻYWAJĄ TYLKO  
MASZYN OD  
FIRMY:



**Casa Hackradt**  
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.

CAIXA POSTAL 420.

**Nawozy PAULISTA**  
w mączce z kosci  
z prowadzone z São Paulo i nawozy, które fabrykuje

**Julio Garmatter i Spółka**

Są do nabycia jedynie w składzie:  
**Casa Vermelha**

**Eurico Fonseca & Cia**

Rua José Bonifacio N. 127 --- CURITYBA

DO SPRZEDANIA

**Klinika Lekarska**

z kompletnym urządzeniem, 16 łóżek dla pacjentów, z przyborami (instrumentami) lekarskimi lub bez nich do oddania. Na miejscu studnia, garaż dla auta, światło elektryczne. Dom drewniany, o podwójnych ścianach, przynależą do 3 lety gruntu. Lekarz-nabywca winien być dyplomowany i znać języki: portugalski, polski i niemiecki. Egzystencja zapewniona, konkurencji нема. Cena, łącznie z instrumentami 66,000\$000 z czego połowa płatna płatnością razu, reszta podług umowy. Egzostencja przyjmuje J. S., medico — Guarany — Rio Grande do Sul.

**Ziemię kawowe**

KOMPANJI ANGIELSKIEJ  
w Północnej Paranie  
CENA 450\$000 ZA ALKIER  
NA SPŁATY.

Kolej w budowie. — Dobra okazja  
Informacje:  
**IGNACY SZANKOWSKI**  
**Cambará -- PARANA**

Edward Stasiak Naczytelca w  
Lagoa das Almas — Mun. Lapa  
W ofieście Marcel Stasiak

**Syfilis i Reumatyzm**  
**ELIXIR 914**

Używając go zauważyła się po kilku dniach:  
1) Krew czysta, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.  
2) Zniknięcie przyszców, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczmykowych i t. p.  
3) Zniknięcie zupełne Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy.  
4) Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.  
5) Żołądek i kisielki w doskonałym stanie bo Elixir 914 nie atakuje żołądka nie zawiera jodu.  
Jest jedynym lekarstwem cyszącym krew, które posiada świadectwa, szpitali, tudzież specjalistów w chorobach cery i żołądkowych na Ne syfilitycznym.

**ADWOKACI**

**Dr. J. Berquó F. Coelho**  
**Dr. Jan Grabski**  
Rua 15 de Novembro 413. —  
1-ro andar — sala 7  
**CURITYBA — Paraná — Brasil**

**DOBRA OKAZJA**

Jest do sprzedania 14 hektarów dobrej ziemi w pobliżu Balsa Nova z tego trzy hektary bardzo dobrej ziemi uprawnej. Pół hektara zagrodzone jest na pastwisko; reszta las. Dobre zabudowania pokryte dachówką. Cena 14 tysięcy. Informacji udzieli:  
**Właściciel Jan Rybicki — Lapa**  
lub **Szczepan Wagner w Balsa Nova — Parana.**

**Drzewo do Budowli**

**Ludovico Buhner,**  
który posiada skład drzewa przy **Rua Visconde de Guarapuava N 171,** zawiadania swoich Szw. Odbiorców, że jeszcze jeden Tarkak obją na dobrych warunkach i dlatego zniżają cenę na drzewie aby zadowolić klientów.  
W powyższej wspomnianym składzie znajdują zawsze budowniczy, stolarze i cieśle suche drzewo hablowane i inne obróbione różnego rozmiaru i różnej jakości po cenach niskich. — Specjalny skład desek na sufit, podłogi i inne wyroby.

**OKAZJA!**

Jest do sprzedania w mieście **Guarapuava,** w dobrym położeniu, 22 hektarów ziemi w wartości 22,000\$000, która posiadała sprzedać się za 12 tysięcy. Lata zamieni się za dom w tej wartości w Curitybie. Informacje w Redakcji „Ludu“.

**Rudolpho Strobel S'mierc Mrówkom**

**Praca Col. Eneas 110**  
[dawniej Praca da Ordem]  
**Curityba — Telefon 197 — Parana.**  
Wielki skład sztab żelaznych do cementu dla budowli, wan, przrządów do ustępów, kanalizacji i t. p., wapna, cegieł piasku, dachówek francuskich, gąsiorów okrągłych i dachówek równych, posadzek, rur kamiennych różnej wielkości, cementu, oleju, farb i t. p.

**FORNICIDA** w niszku jest jedynym środkiem, obronnym waznych ogrodów i pol. przeciw atakom mrówek. Używa się bez ognia i bez wszelkich przyrządów.  
Można kupić we wszystkich sklepach Dostawca na Stan:  
**Jan Woźniak**  
**Rua Comendador Araujo 271**  
**CURITYBA**

**NOWA KOLONIA POLSKA W SENGEŚ**

**Ziemia** pierwszej klasy do sadzenia trzyl, alisy, kartofli, kukurydzy, fasoli, żyta, pszenicy, tataraki, grochu, trziny cukrowej, bawełny i wszelkich innych produktów rolnych i ogrodowych.  
**Ziemia** równa bez kamieni pokryta częściowo lasem i kapoecirami, nadaje się do orania i wogóle do uprawy maszynami rolniczymi.  
**Ziemi** było 1800 hektarów, z której to ziemi ogromny kawał już do rozdania zakupiło a jeszcze jest na jakie 50 do 80 hektarów.  
**Szkola i kościół.** Na szkole i kościele są dwa hektary ziemi bezpłatnie szkół w tym roku stanie; młyn buduje się, tartak ozony.  
**Drogi** we wszystkie strony są dobre. — Zbyt na produkta rolne jest bardzo dobry, wszystkie sprzedają na dobrych warunkach za g. towkę.  
**Hodowla** świń, kur, pszczoł: jest wspaniałe miejsce. **Miasto São Paulo** żywym zabiera swin 1 t. d.  
**Klimat:** Wlecie nie gorąco a w porze zimowej jest ciepło, 800 metrów nad powierzchnią morza.  
**Cena** za hektar odmierzony od 300 do 400 milrejsów. Warunki spłaty przy objęciu ziemi połowa ceny kupna; a kto zapłaci dwie trzecie, ma dostanie tytuł własności (Escrptura) i kto zapłaci wszystko z góry, dostanie na każde 10 hektarów jeden hektar za darmo; sprzedajemy wszelką ilość ziemi.  
**Odległość** ziemi od miasta i stacji Senges od 3 do 12 kilometrów i od miasta Itararé o 20 kilometrów w stanie Parana w północno-wschodniej części Parau przy granicy stanu São Paulo.  
**Własność** ziemi należy do P. P. I. Eguaró & Ca.  
**Póśrednicy** w sprzedaży **Boleslaw Charko** stale mieszkający na tej samej ziemi i prowadzący gospodarstwo, gdzie każdy może zobaczyć, co i jak wyjdzie ta ziemia, gdzie każdy kupujący ziemię znajdzie bezpłatny nocleg i posiłek.

**Jechał** należy do stacji **SENGEŚ** (Linha São Paulo — Rio Grande) **Przyjad** o godzinie 8mej i poł. wieczorem, gdzie jest nasz przedstawiciel dla spotkania się z przyjeżdżając. — Adres dla listów:

**Sr Boleslaw Charko — Senges — Parana**



**SKŁAD Nasion i Jarzyn**  
Najlepsze nasiona d. s. można tylko w składzie

**SEMENTEIRA**

Wyrabia bukiety, wiązki — Rysunków dla ogrodów i parków i według życzenia.  
gdzie się mieszal dawniej skład Witolda Zagorowicza — Traversa Zacharias N 5 — Curityba — jest to ulica między placem Zacharias i Aven Luiz Xavier przez którą przechodzi tramwaj Batel.

**A. H. & Cia**  
Nasiona te są zawsze świeże i gwarantowane. — Nasiona wysła się pocztą i koleją na całą Brazylię. — Ceny są przystępne.

**Coś niecoś z Rio Claro**

Stale czytam w „Ludzie“ jakiejś korespondencje, to z Ryja stołecznego lub z Kataryny, to od Mateusza albo i Luceny, to od Papuga Nowych o festach szkolnych, to z Tindiquera o pracach rolnych, to Felicianowo się rozpisuje, że znowu szkoły nowe buduje, i tak w kółeczku, Maciej drogi, jeno o naszym starym Rio Claro glucho tak, jakby go wcale na świecie (parańskim) nie było.

Mierzilo mnie to w sercu i spać nie mogłem, choćem nie załował kobyłaka, chociażem mówić koniaka, do herbaty wieczornej. Wieszcie, po namysłunku sporym, postanowiłem popełnić także korespondencję i napisać coś niecoś o naszej „Klarze“, jak to u nas ludziska mówią.

Tylko nie wiem od czego zacząć. Aha, już wiem, powiódźcie prostru, rozmowę, jaką miałem w niedzielę ubiegłą z moim kumem z Kruz Maszado. Stoję ci ja w niedzielę przed kościołem i podpieram krzywy płot cmentarny, aby się czasem umyślnie nie praewalił bo to teraz kryzys i na płoty nowe, aż tu zoczyłem kuma mojego, idącego od poczty. Wszelki dobry duch Pana Boga chwali, a ty skądś się tu wziął, Onufry? Chyba z kopę lat cię nie widziałem.

— A no, powiada — nastuchałem się tyle o waszej „cudownej“ wodzie, że wybrałem się z kaburkami ludolad, aby się przekonać, czy i mnie nie pomoże ta woda ricklareńska. bo mi

maciek nie funkcjonuje. Naehli-pałem się co wiało i ożuje, że zaczyna burczeć w brzuchu. Jeno smak ma sierzany, ifu, jakby zgnie jaja pił!

— Ha, ha, chociażbyś może, że by smakowała za kaszasm z jajkami. Przecież ten smak to właśnie dowód, że to woda lecznicza. Nawet konie i krowy się na niej poznały i ławą ciągną do księżej portery, tak iż biedny proboszcz nie wie, gdzie swoje skłapy paść, bo mu obce wszystko zębra.

— Dziwi mię tylko, że tak każdemu pozwalają przy tej wodzie się dopić, bo i budkę z wanną tam zobaczyłem. A co aut przyjechało. Poprostru garafona mi wodę ezerpia.  
— Do czasu, Onufry, do czasu, niech się ta cieszą ta gazoną siarczaną dopóki Bozia tyle deszczu nie spuści, żeby się studnie napełniły, bo prawie wszystkie wyschły. A rzeka, choć się nazywa czystą, mętna, bo to i wodę biorą i łachy piorą. Boję się, żeby z tego jakie choróbko nie przyszło.

— Ale co się z waszą wieżą kościelną stało? Jakby odmudniała.

— A bo jej nowy czepek wsadzili. Stary już wypłowił i skruszał. Trochę zmalała, bo to już niemłoda, a lata leca. Przecież nasza parafia jedna z pierwszych w Paranie.

— Nawet zegar macie, he, he, bo widzę taroz na czubku i wskazówki; pewnie pokazują,

kiedy wendy zamykają i wendzista pijaków wygania. A czy on bije, niby ten zegar?

— No, tak, tak, tylko że to (chciałem mówić, malowany zegar, ale po co zaraz z tem wyjeżdżać; niech sobie myśli, że to prawdziwy). Ale tu więcej niwośal w parafii. Mamy teraz figurę Pana Jezusa do Grobu św. i Kalwarję na płótnie malowaną. A nawet szopka będzie nowa.

— Co za szopka znowu?  
— Taka na Boże Narodzenie z żłobkiem i figurkami; Nasz proboszcz się stara, żeby upiększyć kościół i cmentarz. Drzewka posadził, a koło plebanji ogród zakłada. Widziałeś już plebanję, jak fajnie odmalowana teraz. I studnie kopią nową. Na walnem zebraniu to uchwalili. Może pójdziemy zobaczyć?

— Owszem, jeno wiesz co (tu spojrzal znowu na wieżę), te wskazówki się nie poruszają. Chyba zegar stanął.  
— (Ach ten zegar malowany!) To ci się tak tylko zdaje. Może po tej stronie akurat stanął bo tu wskazuje drugą, a tam dziewiąt!

— Przecież teraz dziesiąta jest!

— Ach co tam będziemy sobie głowę łamać. Chodź lepiej do plebanji. Pokażę ci dwa obrazy ładne, jakie proboszcz kazał wymalować na werandzie

— A co one przedstawiają?  
— A bo ja wiem. Bartkowa, co to nawet wie, jak w trawie piszczy, mówiła mi, że na lewo to miejsce, gdzie się dawniejszy proboszcz urodził, a na prawo miejsce, gdzie się nowy kapłan w morzu ryjosiem jak szolc

zachodziło. Co, czy nie ładne?

— Dostos! Ale gdzie ta studnia? Słyszałem, że bardzo głęboka i w twardej skale kuta.

— Studniarz o mało się raz nie zadusił, bo zrobiła się nagle szpara i gaz poczał z niej ucho dzic. Zaklinał się po tem, że to djabeł mu tam dmuchnął, jeno niewiadomo skąd, bo do plekta jeszcze daleko.

Po obejrzeniu studni wyszliśmy znowu na ulicę przed plebanję; Wozy zajeżdżały coraz gęściej po drugiej stronie.

— Tam ma być prasa czyli plac miejski, żeby ludziska mieli gdzie zajeżdżać i to na plac publiczny, a nie na prywatne pole.

— Bardzo słuszne! Ale widzę, że u was dużo budują mimo kryzysu. Co to za budynek tam za domem s. p. X. Przytarskiego (Boże, świeć nad jego duszą)?

— To rodzina Panków stawia tylko nie wiem co. Jedni mówią że to będzie „fabryczka“, drudzy, że „synema“, jeszcze inni że „wenda“. Za kościołem znowu buduje dom Burliński. Wogó e robi się ruch. Mamy nowego eskrewona, a w kadeci mieszka policjant i strzeże baranków brykających. Nawet starą plebanję chcą odnowić. Ma się tego podjąć tutejsza męska solidacja marjańska, którą się opiekuje gorliwie wikary nasz, X. Józef Łopaciński. Młodzież dosyć się zapala do tego i zamierza zbudować scenę.

— Pod Baraęą jednak nie widać nowych rzeczy. Co to za rudera tam się ohwieje i patrzy oknami o wybitych szybach. Aż wstyd patrzeć.

— Ciszej, kumie, ciszej, bo jeszcze kto usłyszy. Przejedź to polski klub ricklareński. Jeszcze który z pięciu członków podchwy ci i będzie heca, bo na punkcie honoru to ludziska tutejsi mają swoje odrębne pojęcia. Coprawda, to wewnątrz lepiej się prezentuje.

— Co mi tam wewnątrz! Z ulicy tego nie widać, a mówi przysłowie, że jak cię widzą, tak oie piszą. Koniecznie powinni to naprawić.

— Dzwonią na nabożeństwo. Będzie pewnie procesja. Trzeba się spieszyć. Zapomniałem ci jeszcze powiedzieć, że tego roku procesja Bożego Ciała po raz pierwszy odbyła się na kolonji i kroczyła ulicami ebok poczty i szk. 15. Mitosierdzia.

Na tem zakończyła się nasza rozmowa. Podają ją tu „dosłownie, nic nie dodawszy, ani nie ująwszy, Amen!

Wierny przyjaciel  
K. a. s. a. n. y.

RIO OLARO, 24. VII. 30.

P. S. Korespondencje pisalem na kolanie. Proszę ja umieścić bez strachu (można też ze strachem) Ma „placac“ całego Rio Claro.

**ZMIANA FIRMY.**

— Mówią, że we Włoszech coraz popularnijszy staje się minister Grandi. Podobno stawa jego nazysna już za mianowac sławę Mussooliniego.

— Czy był może?

— A jak że. Słyszałem, że nawet związek faaszystów zamierza zmienić firmę.

— I jak ma się nazywać?

— Związkiem „grandziarzy“!

Starobrytanie nawozić ziemią nawózem **Mehanisa Fosfata** a nie podalufacie.



# Sklep Artykułów Spożywczych

## Rocho Piekarza, Spółka Tomasz Kubis

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Po siadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

### Nawozy Sztuczne i Makę Kostną

PRACA CORONEL ENES 30, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA  
CENY BARDZO NISKIE.

# Banco Allemão Transatlantico

CENTRALA: Deutsche Ueberseeische Bank, BERLIN.  
Kapitał Rezerwy 44.700.000 marek w zlocie.

FILJE W BRAZYLII:

CURITYBA — Rua Marechal Floriano 31 41 Caixa postal N  
Telefon 154 — 5.

Rio de Janeiro — São Paulo — Santos — Bahia — Porto Alegre  
Filje: Chile, Uruguay, Perú, Hiszpania.

Korespondenci po większych miastach, tak w kraju jak i zagranicą  
Bank pośredniczy w transakcjach pieniężnych.

Przekazy pieniężne tak listownie jak i telegraficznie do Pol  
ski, do Rosji i do innych krajów w każdej walucie.

Kupuje i sprzedaje waluty obce w milrejsach, dolarach, no  
tach i t. d.

Przyjmuje pieniądze w depozyt na najkorzystniejszych war  
unkach. — Przy większych zleceniach zwracać się należy do  
Dyrekcji celem uzyskania specjalnych warunków.

# „A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach  
i w papierki owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskaw  
kowe, baananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki  
specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bar  
dzo przystępnych. — Uprasza się Szań. Rodaków o łaskawe przekonanie się  
są najlepsze i najlepsze w Kuritybia.  
**FRANCISZEK LACHOWSKI**  
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

Dr. Sylvio P. de Araujo VORONOFF

## Fluxo Sedatina

kobiet jest ocaloną.

Słynny ten lekarz brazylijski jak rów  
nież uczony rosyjski wynalazł lekarstwo  
**FLUXO SEDATINA**  
Pewna p. ni cierpiąca na ch. roby kobie  
ce a po zażyto lekarstwa **Fluxo Se  
datina** doznała w przeciągu dwóch  
godzin ulgę: organizm jej został uregu  
lowany i wszelkie bóle zniży na zawsze.

**Fluxo Sedatina** poleca się leka  
rzom i akusierkom.  
**Fluxo Sedatina** używa się po  
wszelkich szpitalach i po Domach Zdro  
wia w São Paulo i w Rio.

**Fluxo Sedatina** można nabyć w  
aptekach.  
Na żądanie daje się porady przysy  
lając znaczki na list.

RIO — Rua Air. N. 150

## Meble Luksusowe Meble Malowane

w różnych kolorach. —  
Ceny niesłychanie niskie.

## CASA DALL STELLA

Rua CAN. LOPES 261 i 263  
CURITYBA

## Loja Flora Curitybana

**WILLY GREMER**  
Rua 15 de Novembro 357 —  
Curityba — Telefon 754.

**Drzewka owocowe** w najlep  
szych gatunkach sprowadzone z zagra  
nicą po cenach niskich.

**Nadeszły kartofle do sadzenia**  
z Niemiec w czterech najlepszych  
gatunkach opakowane w skrzyniach oryginalnych do dalszej wysyłki. Cena za  
skrzynię 30 kilogram 45\$.

Skład nasion wszelkich warzyw i jar  
zy. Sprzedaje się nasienie alfafy, czar  
onej koniczyny, buraków cukrowych i  
ostwanych, marchwi bydlęcej i różnych  
traw. Znaczący procent otrzymują pośred  
niocy. Import Eksport.  
Złoty medal z wystawy w Rio 1922.



## Mdłości

## Migrena

i ogólne osłabienia ustępują po  
zażyciu

# CAFIASPIRINA

doskonale ten preparat reguluje obieg  
krwi i prędko podnosi stan ogólnego za  
dowolenia.

CAFIASPIRINA może być zażywa  
na przez każdą osobę z pełnym zaufa  
niem. Jest bowiem zupełnie nieszko  
dliwa

Jest skuteczna na ból głowy, zębów,  
uszu, bóle neuralgiczne i reu  
matyczne, przeziębienia, na prze  
męczenie z powodu nocnej  
pracy i t. d.



## Dr. Carlos Heller CARLOS STEPHAN

Praktykował w hamburskich, wiedeń  
skich i paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.  
Leczy specjalnie choroby skórne, we  
neryczne, pecherza i włosów.

Klinika dla dzieci. — Leczy Żyłki  
oraz rany na nogach bez operacji.  
Leczy sztucznymi promieniami Dłatornia

Konsultorium i rezydencja:  
Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od  
10 do 12 i od godz. 4-jej do 6-jej.  
Rez. Rua Comendador Araujo 970 —  
Telefon 44

Rua Dr. Trajano Reis  
Nr. 170 — 175

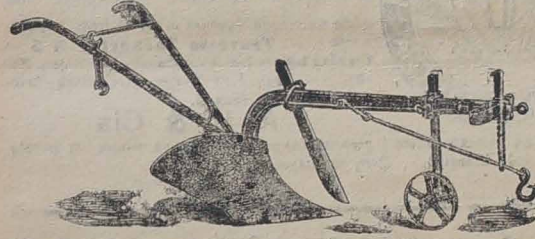
Zakład Pogrzebowy i fabryka trumien,  
typu europejskiego od zwozających do  
najwyższych.

Staję skład trumien, krzywów, listar  
czy, kaftalków oraz wszelkich potrzeb  
nych przedmiotów dekoracyjnych do  
uroczystości pogrzebowych. Karawan

(osobny wóz pogrzebowy). **Ceny niskie.**  
Za wszelkie trudy związane z urzą  
dzeniem pogrzebu, dekoracją kaplicy etc.  
**Zakład nie pobiera żadnego wynagro  
dzenia. Mówi się po polsku.**

## VANADIOL Grande Tonico Fosfatado

Oczyszcza krew i wzmacnia nerwy.  
Co dzień wydają recepty na to lekarstwo medycy Brazylii i Argentyny, mia  
nowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Anstrogésilo, Julio Moreira, Rocha  
Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luce Gualberto  
skotez i inni lekarze.



Plugi jak wszelkie narzędzia rolnicze sprzedaje  
się po cenach bardzo dogodnych

# CASA METAL, Jose Hauer Junior

CURITYBA — Rua 15 de Novembro 220

## MINIONY SEN O BOGACTWIE

Los sprawił przykrą niespo  
dziankę i rozczarowanie kilku  
robotnikom z Barnstaplu, któ  
rym przez pomyłkę doniesiono,  
że wygrali główną nagrodę w  
loterii londyńskiego »Derby«.  
Przez 24 godzin miejski zamia  
tacz uliczny, dwóch maszynistów  
kolejowych, jeden szofer taksów  
ki i dwóch fragarzy na dworcu  
w Barnstaplu przeżywali wrate  
nie nagłego wzbogacenia się.

Mieli wspólnie zakupiony bi  
let loteryjny. W pierwsze świę  
to Zesłania Ducha św. donie  
siono im, że wygrali olbrzymią  
premię 67-500 funtów szterlin  
gów (około 3 miliony milrejsów).

Jeden z nich, kolejarz Percy  
Hogg, dowiedział się o ra  
dosnej nowinie, zakuł samo  
chód i pojechał w wesołym to  
warzystwie na wycieczkę w no  
wej roli »milionera«.

Zamiatacz uliczny, natomiast,  
któremu koleżdy chcieli wyrwać  
miotłę z ręki, donosząc o jego  
szczęściu, odpowiedział niedo  
wierząco:  
— Oddajcie mi moją miotłę  
i zostawcie mnie w spokoju!  
Gdy zobaczę na dłoni banknoty,  
wówczas dopiero uwierzę wła  
snym oczom. Następnie, gdy u  
dał się do domu, rozplakał się i  
ucalał dzieci, mówiąc:  
— Jeżeli Pan Bóg obdarzył  
mnie majątkiem, będziecie szczę  
śliwi!

Następnego dnia niestety pięk  
ny sen o bogactwie przysnął.  
Numer i serja wygrywającego

biletu zostały mylnie podane  
przez urząd telegraficzny, wiel  
ki los padł na innych wybrań  
ców.

Gdy rankiem następnego dnia  
zamiatacz, niejaki John Look,  
szedł do pracy, przyjmując z  
zadowoleniem życzenia i gratu  
lacje znajomych, podbiegł do nie  
go urzędnik telegraficzny, któ  
ry mu oświadczył:

— To pan jeszcze nic nie  
wie? Pański bilet nie nie wygrał  
— Jak to? Czy to możliwe? —  
wybełkotał biedny zamiatacz.  
Przeczytałszy jednak depe  
szę, przedłożoną mu przez urzę  
dnika — osłupiał wprost z dozna  
nego rozczarowania i odrzekł:  
— Jeżeli tak jest, to dobrze zro  
biłem, nie ludzą się zbytnio  
Pan Bóg chce, bym nadal za  
miał ulicę, niech się Jego  
wola stanie...

Drużny wspólnicy nieszcze  
snej kooperacji przyjęli złowro  
gą wiadomość z mniejszą rezy  
gnacją. Szofer Welling ze zło  
ści szalał i powróciwszy do  
domu, potrzaskał całe urządze  
nie domowe — krzycząc jak furja!  
— Nęda dla nędzy! Wole  
pełną nędzę!

Maszynista kolejowy Brent  
rozpedził, wściekły informują  
cych go o sprostowaniu i nie  
chciał uwierzyć ich słowom,  
twierdząc:  
— Jeżeli nie jest prawdziwą  
pierwszą wiadomości, dła  
czegoż miała być prawdziwą  
druga?

Drugi kolejarz Hugg, który  
już był zakupił na kredyt samo  
chód i wyjechał na wycieczkę,  
dowiedział się o swym »pechu«  
w małej karczmie wiejskiej, gdzie  
na wesołej zabawie spędził ca  
łą noc. Znajdował się jeszcze  
pod wpływem alkoholu, gdy  
właściciel karczmy, który już zdą  
żył przeczytać ranne dzienniki,

## Milczenie to złoto

DOBROWOLNI NIEMI — NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.  
MILCZ — BO ZGINIESZ!

jak długo człowiek może po  
zostawać w stanie niemy, czy  
li jak długo możemy nie odczu  
wać potrzeby wyrażenia naszych  
myśli, pragnień i t. p. za pośred  
nictwem mowy? Zdawałoby  
się, że jeżeli chodzi o »człowie  
ka rodzaju żeńskiego« to czas  
ten z natury rzeczy nie może  
być zbyt długi.

A jednak i z tej reguły są  
wyjątki.

Oto w tych dniach sąd fran  
cuski rozpatrywał sprawę mał  
żonków Berthier, którzy przez  
dwadzieścia lat wspólnego po  
życia nie przemówili do siebie  
ani słowa, za wyjątkiem jed  
ynie najważniejszych wypad  
ków, gdy chodziło o sprawy ży  
cia lub śmierci. Pomniejsze  
sprawy, wymagające obopólne  
go porozumienia się, załatwio  
no za pośrednictwem dzieci.

Bowiem, rzecz osobliwa, »mil  
cząca para« wychowała aż dzie  
więcioro potomstwa.

Atoli wypadki długoletniej do  
browolnej niemyoty zdarzają się

złosił się do kolejarza z ra  
chunkiem w rękę

— Zapłacę później! Czy pan  
nie wie, że jestem milionerem?

Gospodarz jednak nalegał tak  
długo, aż rachunek wyrównano  
do ostatniego grosza i wówczas  
dopiero zakomunikował koleja  
rzowi nieszczęsną nowinę.

Wrażenie była pierunujące

złosił się do kolejarza z ra  
chunkiem w rękę

nie tylko u poważniejszych stał  
mażeńskich. Powodowani jakąś  
nieszczęśliwą animozją, kierowca  
i konduktor obsi-gujący przez  
dziesięć lat ten sam wóz auto  
busowy w Londynie, nie prze  
mówili do siebie nigdy ani sło  
wa. Przyczyny tego dziwnego  
zachowania się obu funkcyjnar  
juszów względem siebie, nie u  
dało się nigdy ujawnić.

Najczęściej jednak — jak po  
wiada pewien kryminalog fran  
cuski — »niemy« staje się zbro  
dniarz. Niejeden zлочыfca na ław  
ie oskarżonych nagle »traci  
mowę«. W ten sposób bandyta  
amerykański Jack Weller urato  
wał swoje życie. Za bunt wię  
zienny i popełnione w związku  
z tem morderstwo, Weller miał  
zawisnąć na szubienicy. Na ty  
dzień przed egzekucją »zbro  
dniarz« nagle zaniemówił, a po  
nieważ według przepisów pra  
wnych danego Stanu, tracone  
być mogły tylko osoby, fizycznie  
i umysłowo zdrowe, więc nie  
mowę oddano do szpitala wię

ziennego dla obserwacji. Wel  
ler przebywał tam lat piętnaście  
że jedno nieopatrznie wymówio  
ne słowo mogło go zaprowadzić  
pod szubienicę.

**Ronania Fosfat** ma kwasu fosfo  
rycznego 25 proc. wapna nierozsio  
wanego.

## Wesoły kącik.

**ŻYDOWSKA SZARADA:**

Isiek: pierwsze śmierdzi, drugie  
śmierdzi, trzecie śmierdzi — a wszyst  
ko razem — pachnie! — Co to  
jest?  
Wojtek: »nie wiem«.  
Isiek: pierwsze to — le w, drugie  
to — k o a, a trzecie to... ja, razem  
le w k o a j a.

**NIE CHCIAŁA KUSIĆ.**

Z pokoju dzieciennego dochodzi  
hłas i płacz Zosi. Wpada tam ma  
musia.  
— Kaziu! Orego bijesz Kosię?  
— Bo, plose mamy, my bawi  
liśmy się w Adama i Ewę w raj. a  
Zosia, zamiast mnie kusić jabłkiem,  
sama je zjadła...

— Powiedz mi chłopce, gdzie mieszka  
Kuba Kozik?  
— Adyć kole Józka Gajdy.  
— No dobrze, a gdzie mieszka Józef  
Gajda?  
— Adyć kole Kuby Kozika.  
— No to mi powiedz, gdzie onaj  
mieszka?  
— Kole siebie.

## OLTARZE,

Konfesyjonały, Kazalnice, lawki  
kościelne i inne sprzęty, mo  
żna zamawiać w znozej pracowni Jo  
zefa Pittasa w Ijuby stacji kolejo  
wej, Rio Grande do Sul.  
Robota solidna, fachowa, ar  
tykuł nie wykonana. Ceny bardzo niskie.

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz.  
Specjalista choroby skóry, uszu, nos i gar  
dła. Konsultorium Ribeirópolis Coritiba.  
Rua Manoel Marques N 184. Te  
lefon 310. Od godziny 10-jej do 8-jej.  
Brazyljczyk. Casa Visconde de Nazar  
das — Telefon 523.

**AUTA N COS DO WYNAJĘCIA**  
Lazgo Dr. Faria, obok  
kościelna  
Rozaria. — Telefon 688.  
Osoba godna zaufania.  
Cena bar  
dzo wygodna.